



NASZA WSPÓLNOTA



PARAFIA NIEPOKALANEGO POCZĘCIA NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY, AZORY - KRAKÓW

Rok XXIV

Luty 2018

Nr 2 (275)

Gorzkie żale, przybywajcie!

Wielki Post. Kościół ubrany we fiolet. Z obrzędów liturgii zniknęło *Chwała na wysokości Bogu* i *Alleluja*. W świątyniach – nabożeństwa drogi krzyżowej, gorzkich żalów. Wielkopostne postanowienia. Post, modlitwa, jałmużna. Pokuta. Nawrócenie. Czas pustyni, duchowej walki. Czas próby. Święty czas skruchy i – niezmiennie – czas miłości.

Zabrzmie niebawem w naszych kościołach, a może i naszych domach: „*Gorzkie żale, przybywajcie! Serca nasze przenikajcie!*”. Prosić będzie Kościół, słowami pobudki: „*Uderz, Jezu, bez odwłoki w twarde serc naszych opoki!*”. Płacz i lament gorzkich żalów wypełni nie tylko budynki świątyni, ale – a może przede wszystkim – nas samych. I oby wypełnił w całości. Bo powtarzane od wieków w rytmicznej melodii słowa tego nabożeństwa mogą przynieść nam, poza odpustem zupełnym, prawdziwe i głębokie uczestnictwo w Chrystusowej męce, i to tuż obok nieustannie obecnej i czuwającej Bolesnej Matki.

Gorzkie żale. To rdzennie polskie nabożeństwo pasyjne zostało odprawione po raz pierwszy 13 marca 1707 roku w kościele Świętego Krzyża w Warszawie. Jego strukturę i tekst opracował ks. Wawrzyniec Benik ze Zgromadzenia Księży Misjonarzy św. Wincentego a Paulo i jego staraniem zostały również wydane drukiem (także w 1707 roku) pod tytułem: „*Snopek Mirry z Ogrodu Gethsemańskiego albo żalosne Gorzkie Męki Syna Bożego [...] rozpamiętywanie*”.

Pozwoleniem na odprawianie nabożeństwa oraz jego rozpowszechnianiem zajęli się członkowie Bractwa św. Rocha istniejącego przy kościele Świętego Krzyża oraz sam proboszcz parafii, ks. Michał Bartłomiej Tarło. Stolicą Apostolską bardzo chętnie udzieliła zgody na odprawianie gorzkich żalów, a nawet przyznała odpusty za pobożne ich przeżycie. Niebawem, bo już w XIX wieku, gorzkie żale były znane i śpiewane w całej Polsce. W kronikach Bractwa św. Rocha z 1848 roku czytamy: „*Nie masz bowiem kościoła, gdzie tylko język polski zasięga, aby odprawiane nie było nabożeństwo gorzkich żali*”.

Początkowo, głównie w warszawskim kościele Świętego Krzyża, gorzkie żale śpiewano cały rok, dziś jednak pozostał zwyczaj ich odprawiania we wszystkich polskich kościołach w okresie Wielkiego Postu. Śpiewa się albo wszystkie trzy części w niedzielę, albo po jednej części w ciągu kolejnych niedziel. Każda część składa się z powtarzanej pobudki oraz zmieniających się: hymnu, lamentu duszy nad cierpiącym Jezusem i rozmowy duszy z Matką Bolesną. Wszystko, wedle tradycji, przed wystawionym Najświętszym Sakramentem.

Gorzkie żale są nabożeństwem pasyjnym. Wyraz »pasja« kojarzy nam się dziś przede wszystkim z silnym upodobaniem do czegoś, zajmowaniem się czymś z namietnością, hobby – mówimy o *pasji badawczej*, *pasji do podróżowania*. Mało kto wie, że słowo to w tym właśnie znaczeniu zaczęło funkcjonować dopiero w XVIII wieku przez wpływy francuskie. Jeszcze dwa wieki wcześniej język polski używał wyrazu »pasja« jako zapożyczenie z łaciny (*passio* – *cierpienie*) i używał go wyłącznie do ewangelicznego opisu Męki Chrystusa. Z biegiem lat znaczenie to rozszerzyło się, pozostając jednak w kręgu religijnym, do nabożeństw poświęconych Męce Pańskiej, a także ikon pasyjnych i krucyfiksów. Dlatego mamy dziś *nabożeństwa pasyjne*, *kazania pasyjne* i również dlatego Mel Gibson zatytułował głośny film z 2004 roku o Męce Jezusa tym słowem – *Pasja*.

Pasja. Bóg, rękami Swojego Kościoła, daje nam podczas tego Wielkiego Postu wiele szans na zgłębienie niepojętej tajemnicy zbawienia oraz na udział w tych wydarzeniach. Bo jeśli nie zrozumiemy tej śmierci – śmierci Jezusa – nigdy nie zrozumiemy życia.

Trzeba nam zapłakać – ale nie nad tym, że On umarł, ale nad naszymi grzechami, które do tej śmierci doprowadziły. Trzeba nam żałować, bo i nasze imiona wyryte są na Jego dłoniach. Wreszcie trzeba nam kochać, bo tylko ta Miłość pozwoli nam Żyć. Wielki Post odsłania w naszych sercach ranę, a do tej rany trzeba przyłożyć Ewangelię. By za kilka tygodni, w Wielkanoc, być świadkiem Zmartwychwstania i wykrzyknąć „*Alleluja!*”, dziś trzeba nam prosić ze skrucą i wiarą: „*Jezu mój, we krwi ran Twoich obmyj duszę z grzechów moich*”.

Iwona Jeleń

O uświęceniu łez...

Do proboszcza przyszła zrozpaczona wdowa po śmierci swego jedyne go syna. Przyszła po pocieszenie i podtrzymanie na duchu. Pleban wysłuchał spokojnie i z uwagą jej smutnych wywodów, wzruszył się jej cierpieniem, a potem powiedział ze współczuciem:

– Proszę pani, nie potrafię wysuszyć ludzkich łez, ale mogę panią nauczyć, jak je można uświęcić.

„*Pociechy udziela niebo. Od ludzi oczekuje się pomocy*”
Ludwig Börne

Informacje duszpasterskie – marzec 2018 r.

1.03. – Pierwszy czwartek miesiąca: od godz. 9 kapłani udadzą się do chorych z posługą sakramentalną; o godz. 17 Msza Święta w intencji Koła Przyjaciół Radia Maryja; o godz. 18:30 Msza św. w intencji Akcji Katolickiej.

2.03. – Pierwszy piątek miesiąca: o godz. 16:30 spowiedź dzieci i młodzieży, o 17 Msza Święta dla nich; o godz. 18:30 Msza Święta w intencji misji świętych i misjonarzy.

3.03. – Pierwsza sobota miesiąca: o godz. 18 różaniec, o 18:30 Msza Święta w intencji Róż Żywego Różańca i zmiana tajemnic różańcowych.

4.03. – Niedziela: o godz. 20 Msza Święta w intencji duszpasterstwa młodzieży „Być Mocnym Wiarą”, po Mszy krótka adoracja Najświętszego Sakramentu.

15.03. – Czwartek: o godz. 18:30 Msza Święta z modlitwami o uzdrowienie i uwolnienie.

18.03. – V Niedziela Wielkiego Postu: w tym dniu rozpoczynamy wielkopostne rekolekcje parafialne, które potrwają do środy, 21 marca. Poprowadzi je o. Grzegorz Chomiuk OFM, magister nowicjatu z Zakliczyna. Plan rekolekcji będzie wywieszony w gablotach i plakatach.

20.03. – Wtorek: o godz. 18 młodzież naszej parafii otrzyma sakrament bierzmowania z rąk Ojca Biskupa Damiana Muskusa.

25.03. – Niedziela Palmowa: o godz. 13:15 Msza Święta w intencji Franciszkańskiego Zakonu Świeckich; o godz. 18:30 odbędzie się Parafialna Droga Krzyżowa ulicami naszego osiedla.

26.03. – Poniedziałek: Uroczystość Zwiastowania Pańskiego. W tym dniu na Mszy Świętej o godz. 18:30 będzie można podjąć duchową adopcję dziecka poczętego.

29.03. – Wielki Czwartek: o godz. 18:30 Msza Święta Wieczery Pańskiej. Adoracja Pana Jezusa w ciemnicy do godz. 24.

30.03. – Wielki Piątek: o godz. 18:30 Liturgia Wielkiego Piątku. Adoracja Pana Jezusa przy grobie przez całą noc.

31.03. – Wielka Sobota: Święcenie pokarmów od godz. 8 do 16. O godz. 19 Liturgia Wielkiej Soboty.

1.04. – Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego: o godz. 6 Msza Święta rezurekcyjna z procesją eucharystyczną.

Spowiedź święta w Wielkim Poście:

W dni powszednie rano podczas każdej Mszy Świętej, a wieczorem od godz. 17 do 18:30. W niedziele pół godziny przed Mszą Świętą.

W Wielkim Tygodniu: poniedziałek, wtorek, środa od godz. 6 do 9 i od 15 do 19. W Wielki Czwartek i Wielki Piątek od godz. 6 do 12 i od 15 do 18. W Wielką Sobotę od godz. 6 do 16.

Pismo parafialne *Nasza Wspólnota* redaguje zespół za zgodą władz zakonnych. Nakład 1000 egz., rozprowadzanych bezpłatnie. Adres redakcji: Parafia Niepokalanego Poczęcia NMP, ul. J. Chełmońskiego 41; 31–318 Kraków

Autostradą do nieba **Święty Szymon** **Słupnik Młodszy**

Wielki Post to czas, w którym wyjątkowo często rozważamy symbol pustyni, na pamiętkę czterdziestodniowej modlitwy Jezusa w tymże miejscu. Mówimy o wartości ciszy, odosobnieniu, szczególnym spotkaniu z Bogiem, wyrzeczeniu. W VI wieku żył w Antiochii pewien Święty, dla którego pustynią stał się... słup. Szymon Słupnik Młodszy, święty kościoła katolickiego i prawosławnego, na słupie spędził ponad pięćdziesiąt lat.

Wedle tradycji, już samym narodzinom Szymona (około roku 520) towarzyszyły cuda: jego rodzice mieli mieć widzenie Jana Chrzciciela, przepowiadającego przyjście na świat dziecka, będącego „naczyniem Boga”. Szymon jadł jedynie chleb, miód i wodę, a jako dwuletni chłopiec, podczas wizyty w świątyni, zwrócił się do rodziców słowami: „*Mam ojca i nie mam ojca, mam matkę i nie mam matki*”, które powtarzał przez siedem kolejnych dni. Po serii widzeń, w których zachęcany był do całkowitego poświęcenia życia Bogu, Szymon trafił do monasteru, pod skrzydła swego mistrza duchowego, Jana. To tam po raz pierwszy zamieszkał na słupie, który później – wraz ze zmianą miejsca zamieszkania oraz rosnącym zainteresowaniem publiczności – zmieniał na coraz wyższy i wyższy.

Ze swojego słupa nie zszedł aż do śmierci, z drobnymi wyjątkami. Jednym z nich było przyjęcie święceń diakonatu (później otrzymał również święcenia kapłańskie). Słup był dla Szymona miejscem modlitwy, spotkania z Bogiem – podobno słycać było, jak rozmawia on z Chrystusem i aniołami. Ze słupa głosił również kazania, na słupie przepisywał księgi i wysłuchiwał prośb. Ludzie, którzy przychodzili się z nim pomodlić, doznawali cudów, przez co miejsce dookoła nazwano Cudowną Górą i bardzo szybko wybudowano tam świątynię. Szymon praktykował również przedziwną ascezę: potrafił na przykład siedzieć bez ruchu długie miesiące, a wrzody, które z tego powodu go zaatakowały, w cudowny sposób się goiły. Tradycja podaje, że pokarm przynosili mu aniołowie. Miał również wizje nieba, w których często spotykał Adama i Dobrego Łotra. Nie uniknął również ataków Szatana, który próbował strącić go z wysokości, kusił wizjami, a także zsyłał niebezpieczne oberwania chmury. Szymon Słupnik Młodszy zmarł w opinii świętości 24 maja 592 roku.

Jakie konkretne przesłanie na Wielki Post niesie nam myśl o tym – być może dziwnym i niezrozumiałym – świętym? Czego możemy nauczyć się od mężczyzny, który większą część swojego życia spędził na kilkumetrowym słupie? Wbrew pozorom, czegoś bardzo ważnego. Szymon Słupnik uczy nas, że znalezienie sobie „słupa”, który zapewni nam przestrzeń do rozmowy i spotkania z Bogiem, to jedna z najważniejszych rzeczy w naszym życiu. Nie chodzi oczywiście o słup w dosłownym rozumieniu, tak jak i Jezusowi i kapłanom, głoszącym „wyjście na pustynię”, nie chodzi o dosłowne spakowanie się i wyjazd na Saharę. Chodzi o szczególne miejsce we własnym sercu, w którym Bóg do Ciebie przemawia, w którym słyszysz Jego głos, czujesz Jego obecność. To miejsce rzadko kiedy kojarzy się z komfortem i przyjemnością, a wręcz przeciwnie: zwykle jest ono niebezpieczne, niewygodne, może nawet bolesne; to miejsce, w którym jesteś odsłonięty i widoczny także dla wroga.

Szymon Słupnik Młodszy wolał spędzić życie na słupie, niż zrezygnować ze spotkania z Bogiem. Czym jest Twój słup? Czym jest Twoja pustynia?

Opracowane na podstawie: Hołownia Szymon, Święci codziennego użytku, Wydawnictwo Znak, Kraków 2015.

Myśl w nowy sposób!

Dokąd umysł zmierza tam człowiek podąża...

Termin „metanoia” pochodzi od greckiego przedrostka *meta* – co oznacza „poza”, „po” lub „z” – i *nous*, co oznacza „intelekt” lub „umysł”. Dosłownie przetłumaczone, metanoia oznacza zmianę ludzkich pomysłów lub celów. Termin ten jest ogólnie używany w dwóch różnych kontekstach, z których oba zachowują to dosłowne znaczenie. W Biblii termin ten jest ogólnie tłumaczony jako „pokuta”. Chrześcijański uczyony Tertulian (około 160 – około 225 r.) twierdził, że w chrześcijańskiej teologii metanoię można lepiej przetłumaczyć jako „przemyślenie” lub „zmianę idei”. W tym konkretnym kontekście ponowne przemyślenie może być rozumiane jako odniesienie do przejścia od niewierzącego do wierzącego. Ponadto ten szczególny rodzaj ponownego przemyślenia powinien obejmować ogólną zmianę w zachowaniu i charakterze osoby. Stąd słowo „pokuta” odnosi się do wyrzeczenia się grzechu zarówno w myśli, jak i w czynach.

Według Ewangelii św. Mateusza Jan Chrzciel „głosił chrzest pokuty [metanoia] na odpuszczenie grzechów”. Zgodnie z punktem widzenia Mateusza, istotą przesłania chrztu było: „Pokutujcie, bo królestwo niebieskie jest blisko”. Metanoia, tutaj i gdzie indziej w Biblii, oznacza „nie tylko zmianę wewnętrzną natury, ale całkowite odwrócenie życia danej osoby, ze wszystkim, co takie przekierowanie oznacza w odniesieniu do potrzeby Bożej pomocy z jednej strony i etycznego postępowania człowieka z drugiej”.

Krótko mówiąc, metanoia jest słowem, które nabiera ważnego znaczenia dzięki głoszeniu Chrystusa i apostołów. Słowo oznacza „zmiana umysłu” i wskazuje na zmiany w swoich ideach. Ewangelia dotyczy zmiany idei. Głoszenie Jezusa i apostołów przemawia do *nous* [umysłu] i ludzie zmieniają lub nie zmieniają swoje pomysły, kiedy go słuchają. Kiedy człowiek zmienia zdanie dzięki głoszeniu Ewangelii, przeżył metanoię. Dlatego głoszenie metanoi na początku Nowego Testamentu jest bramą do całej nauki Nowego Testamentu: zmień umysł, zmień umysł! W czym? Posłuchaj! Nastąpi radykalna zmiana opinii... nie, dzieje się to teraz. To, co myśleliśmy o Bogu, o prawie, o sprawiedliwości i o przebaczeniu, wkrótce się zmieni. Posłuchaj! Przeżyj metanoię i wierz w Ewangelię!

Metanoia Nowego Testamentu jest boskim wezwaniem do radykalnej zmiany mentalnej w sposobie, w jaki ludzie myślą o religii. Dlatego „pokuta” jest całkowicie niezadowolającym przekładem cudownego słowa „metanoia”, które nadaje zupełnie inny sens głoszeniu Jezusa i jego apostołów. Jakie było najważniejsze głoszenie Jezusa i apostołów? Być może było: „Pokutujcie! Żałuj swoich grzechów”? A może było to raczej: „Metanoia! Myśl w nowy sposób”? Widzisz różnicę między tymi słowami? Co jest bardziej zgodne z Ewangelią łaski, jaką znamy z Nowego Testamentu? Nie pierwszy, ale drugi. Ewangelia prosi nas, abyśmy myśleli o religii w nowy sposób. Podczas gdy ludzie są przekonani, że są dobrzy i myślą, że droga zbawienia jest posłuszeństwem wobec prawa, że prawo wymaga jedynie częściowego posłuszeństwa, Jezus mówi nam, abyśmy wierzyli, że nikt nie jest dobry, że nikt nie będzie zbawiony za posłuszeństwo Prawu. Apostołowie proszą nas, abyśmy uwierzyli, że krzyż Chrystusa jest mocą i mądrością Boga, jedynym sposobem, w jaki możemy zostać zbawieni i żyć wiarą, podczas gdy świat uważa, że krzyż jest szaleństwem.

Prawdziwa skrucha to metanoia, greckie określenie całkowitej zmiany kierunku. Wielu ludzi żałuje, ale nigdy nie ma w nich prawdziwej zmiany, jak król Saul. Biedny Saul nigdy się nie nauczył. Wiele razy przepraszał i żałował, ale nigdy nie żałował tego, nigdy nie wykonał pełnego zwrotu, nigdy

się nie odwrócił. Saul wybuchnął płaczem przed prorokiem Samuelem, ale nie płakał, ponieważ żałował; płakał, ponieważ było mu przykro, że wkrótce straci królestwo.

Jednak król Dawid, nawet jeśli popełnił poważne grzechy, głęboko żałował i dokonał wielkich zmian. Bóg dał mu wielkie przebaczenie. Dawid szukał serca Boga. Dawid głęboko kochał Boga i chciał go wysławiać i podobać się Mu. Bóg kochał Dawida pomimo wszystkich jego grzechów i błędów, ponieważ był gotów się wypowiadać i zmienić – tak więc stał się jednym z wielkich bohaterów Boga.

Prawdziwa skrucha jest to „metanoia”, to całkowita zmiana umysłu, serca i kierunku – zupełnie nowy człowiek, nowa osobowość, nowe stworzenie w Chrystusie Jezusie – odrodzenie! Tylko Bóg może to zrobić, ale musimy włożyć w to wysiłek woli. Zmiana jest szczerą, gdy zmienia się serce, kiedy zmienia się życie, kiedy następuje całkowita zmiana w sercu. Oznacza to całkowite skrócenie w przeciwnym kierunku! Podobnie jak podczas jazdy samochodem i decydujesz się jechać w przeciwnym kierunku – musisz zawrócić. Kiedy to robisz, robisz dokładnie to samo, co słowo „metanoia” oznacza w przekładzie Nowego Testamentu: „Pokutujcie, bo królestwo niebieskie jest blisko”. Czy wiecie, co Jezus miał na myśli, kiedy to powiedział? Chciał powiedzieć: zrewolucjonizujcie swoje życie, ponieważ królestwo Boga jest blisko! Powiedział: odwróć się i zacznij iść w przeciwnym kierunku. Nie możesz dalej żyć w ten sam sposób. Nie możesz już podróżować w tym samym kierunku. Nie możesz wrócić do bycia niewolnicą mamony i jednocześnie służyć Bogu, nie możesz służyć Bogu i mamonie”. To niemożliwe. Sam Jezus to powiedział. „Albo kogoś kochasz i nienawidzisz innego, albo jesteś lojalny wobec jednego i pogardzasz drugim”. Komu służysz?

Kiedy Paweł przybył do Miletu, ostrzegwał Żydów i Greków, nawołując ich do nawrócenia i zwrócenia się do Boga i wiary w Pana Jezusa Chrystusa. Następnie, przed królem Agryppą, Paweł mówił, że nie był nieposłuszny niebiańskiej wizji; ale najpierw mówił do tych w Damaszku, potem w Jerozolimie i w całej Judei i do pogan, głosił pokutę aby zwrócić się do Boga i by wszyscy spełniali uczynki nawrócenia (metanoia). Paweł głosi, że nawrócenie jest konieczne do zbawienia, i że owoce godne nawrócenia (czyli dosłownie ciągły proces pod kontrolą Ducha Świętego) pokazują prawdziwą skruchę.

Biblia naucza też, że nawrócenie jest darem Boga. W Dziejach Apostolskich (5,31) Piotr powiedział przed Sanhedrynem: „Bóg wywyższył go swoją prawicą... aby dać Izraelowi nawrócenie i odpuszczenie grzechów”. W dzisiejszych czasach stan skruchy jest w dużej mierze nieobecny w chrześcijańskim orędiu zbawienia. Zbyt często zbawienie jest oferowane jako darmowy bilet na podróż do nieba, bilet, który nic nie kosztuje. Biblia jednak naucza, że jest to wezwanie do nawrócenia, że stan pokuty jest absolutnie konieczny, ponieważ odbywa się proces zbawienia. Metanoia wyraża zaproszenie do podjęcia decyzji, aby zmienić kierunek swoim własnym życiu. Osoba musi zdać sobie sprawę, że musi zmienić kierunek swojego życia. Musi podjąć decyzję o zmianie, a następnie oddać swoje życie Chrystusowi, przyjmując w swoim duchu Ducha Chrystusa. Cena jest taka: poddanie się życiu. Jest to konieczne, ponieważ, jak jasno wskazuje język biblijny, nikt nie jest w stanie się zmienić; zmiana duchowa pochodzi od Boga, a dobrą nowiną jest to, że pokuta jest darem od Boga dla wszystkich, którzy podporządkowują się Chrystusowi.

o. Pio Gąsczyk OFM

Modlitwa wielkopostna w „Kościołach Stacyjnych” Krakowa

W tym roku, po raz drugi w naszej archidiecezji wierni mogą modlić się w czasie Wielkiego Postu w kościołach stacyjnych. To nawiązanie do rzymskiej tradycji duchowych przygotowań do świąt Zmartwychwstania Pańskiego. Ksiądz Arcybiskup Marek Jędraszewski, metropolita krakowski w czasie Wielkiego Postu, zaprasza nas – mieszkańców Krakowa, do codziennego pielgrzymowania do kościołów stacyjnych:

14.02. – Katedra na Wawelu

15.02. – Kościół św. Krzyża

16.02. – Kościół sióstr karmelitanek (ul. Kopernika)

17.02. – Kościół św. Kazimierza (ul. Reformacka)

I Tydzień Wielkiego Postu

19.02. – Sanktuarium Miłosierdzia Bożego

20.02. – Kościół pw. św. Józefa (os. Kalinowe)

21.02. – Bazylika Mariacka

22.02. – Kościół św. Katarzyny (ul. Augustiańska)

23.02. – Kościół śś. Apostołów Piotra i Pawła (ul. Grodzka)

24.02. – Kościół św. Szczepana (ul. Sienkiewicza)

II Tydzień Wielkiego Postu

26.02. – Kościół św. Michała i św. Stanisława (Paulini na Skałce)

27.02. – Bazylika oo. dominikanów (ul. Stolarska)

28.02. – Kościół św. Maksymiliana (Mistrzejowice)

1.03. – Kościół św. Barbary (Mały Rynek)

2.03. – Kościół Matki Bożej Królowej Polski (Arka Pana)

3.03. – Kościół św. Augustyna i św. Jana Chrzciciela (Salwator)

III Tydzień Wielkiego Postu

5.03. – Kościół św. Józefa (ul. Poselska)

6.03. – Kościół św. Brata Alberta (os. Dywizjonu 303)

7.03. – Sanktuarium Krzyża Świętego (Opactwo w Mogile)

8.03. – Sanktuarium św. Jana Pawła II (Białe Morza)

9.03. – Kościół NMP z Lourdes (ul. Misjonarska)

10.03. – Bazylika oo. Franciszkanów

IV Tydzień Wielkiego Postu

12.03. – Kościół św. Mikołaja (ul. Kopernika)

13.03. – Kościół św. Anny (ul. św. Anny)

14.03. – Kościół pw. Nawrócenia św. Pawła (ul. Stradom)

15.03. – Kościół św. Jana Chrzciciela (Prądnik Czerwony)

16.03. – Kościół Matki Bożej Różańcowej (Piaski Nowe)

17.03. – Kościół Matki Bożej Pocieszenia (ul. Bulwarowa)

V Tydzień Wielkiego Postu

19.03. – Kościół św. Marka

20.03. – Kościół św. Jadwigi (ul. Łokietka)

21.03. – Kościół św. Stanisława Kostki (Dębniki)

22.03. – Kościół św. Józefa (Podgórze)

23.03. – Sanktuarium Ecce Homo św. Brata Alberta

24.03. – Kościół św. Floriana (Pl. Matejki)

Duchowość całej Liturgii stacyjnej koncentruje się wokół trzech zasadniczych elementów. Pierwszym jest wymiar pokutny, dzięki któremu możemy głębiej przeżyć Wielki Post. Drugim celem Liturgii stacyjnej jest ukazanie miasta jako „prze-strzeni świętej”. Całe miasto staje się jakby Kościołem Boga, gdyż w każdej jego części wierni gromadzą się na liturgii pokutnej. „Sieć stacyjna” obejmuje wszystkie dzielnice Krakowa. Trzecim aspektem Liturgii stacyjnej jest przybycie biskupa do wspólnoty. Biskup umacnia uczestników Eucharystii w gorlywym podejmowaniu modlitwy, postu, i jałmużny, a jego obecność jest znakiem jedności Kościoła partykularnego.

Źródło: www.diecezja.pl

„Wielki Post”

**Modlitwa Post i Jałmużna
to Jezusowi ludzkość jest dłużna,
przygotowując w czasie Postu Wielkiego
się do Chwały Zmartwychwstałego.**

**Wielki Post jest wpisany w nasze życie
i należy przejść przez niego należycie.
Nie jest to nieumyta głowa,
worek pokutny i mina grobowa.**

**Szukajmy więc Pana dnia każdego.
Pragniemy poznania Go głębszego.
Módlmy się w tym celu więcej,
kochajmy przez to Boga goręcej.**

**Post to nie smutek i udawanie,
to nie jest tylko umartwianie.
Musimy zrozumieć, co nas zniewala,
co wokół nas dobrze żyć nie pozwala.**

**Należy wyjść do człowieka drugiego
i szukać właśnie dobra u niego.
Dzielmy swój chleb z głodnymi
lub czegoś innego potrzebującymi.**

**Żyjmy po to, by innym pomagać
i naszą siłę im po części oddawać.
Rozrywajmy kajdany naszych słabości.
Okażmy też więcej z życia radości.**

**Potrzebujemy większego wyciszenia
i naszych dusz gruntownego oczyszczenia.
Mniej przejmujemy się życia doczesnością,
zajmijmy się także naszą Wiecznością.**

**Bierzmy przykład z Ukrzyżowanego,
na swoją dolę nie narzekającego.
Jezus otworzył nam bramę do Nieba.
Jego Miłość to wszystko, czego nam potrzeba!**

Iwona Zagrodnik